

Sygn. akt I ACa 416/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. C.**

przeciwko **K. A., M. A. (1), M. A. (2), K. P., K. B., W. B., H. A., A. A., M. P., J. B.**

**o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie**

na skutek apelacji powódki i pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 28 lutego 2014 r. sygn. akt I C 330/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1, 2, 3 i 4 w ten sposób, że:**

**- w punkcie 1 nakazuje pozwanym K. A., M. A. (1), M. A. (2), K. P., K. B., W. B., H. A., A. A., M. P. i J. B., aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w piśmie skierowanym do powódki i przesłanym do wiadomości Wójta Gminy E. złożyli oświadczenie o następującej treści:**

**„Niżej podpisani, wyrażamy ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia Pani I. C. i przepraszamy za sformułowanie w piśmie z 22.03.2012 r. skierowanym do Wójta Gminy E. zawierającym wniosek o zwołanie zebrania wiejskiego w celu odwołania I. C. ze stanowiska sołtysa nieprawdziwego zarzutu, że powołane, między innymi z jej inicjatywy stowarzyszenie było potrzebne tylko po to, aby ze środków gminy E. i powiatu (...) wybudować pomost oraz urządzić plażę naprzeciwko własnej posesji. K. A., M. A. (1), M. A. (2), K. P., K. B., W. B., H. A., A. A., M. P., J. B..”**

**- w punkcie 2 oddala w całości powództwo o zadośćuczynienie,**

**- w punkcie 5 zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 2616 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

**II. oddala w całości apelację powódki i w pozostałej części apelację pozwanych;**

**III. zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 2350 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

Powódka I. C., ostatecznie precyzując powództwo, domagała się nakazania pozwanym K. A., M. A. (1), H. A., M. A. (2), A. A., K. P., M. P., J. B., K. B. i W. B., aby złożyli na piśmie na kartce papieru formatu A-4 przy użyciu czcionki o wielkości równej co najmniej czcionce Times N. R. rozmiar 14 oświadczenie o treści: „My, K. A., M. A. (1), H. A., M. A. (2), A. A., K. P., M. P., J. B., K. B. i W. B., wyrażamy ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia i godności Pani I. C. wskutek wystosowania do Wójta Gminy E. pisma – wniosku o odwołanie sołtysa I. C. z dnia 22 marca 2012 r. zawierającego niezgodne z prawdą zarzuty pod adresem Pani I. C. i przepraszamy Panią I. C. za sformułowanie tych zarzutów” i wywiesili je na tablicy ogłoszeń sołtysa wsi L. oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy E. przy ul. (...). Ponadto powódka domagała zasądzenia od pozwanych solidarnie na jej rzecz kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powódki, a także zasądzenia od nich na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwani K. A., M. A. (1), H. A., M. A. (2), A. A., K. P., M. P., J. B., K. B. i W. B. wnosili o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 roku nakazał pozwanym K. A., M. A. (1), M. A. (2), K. P., K. B., W. B., H. A., A. A., M. P. i J. B., aby celem usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki I. C. – w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku złożyli na piśmie na kartce papieru formatu A4 przy użyciu czcionki o wielkości równej co najmniej czcionce Times N. R. rozmiar 14 i zamieścili na okres 14 dni na tablicy ogłoszeń sołectwa L. oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy E. przy ul. (...) oświadczenie następującej treści:

„My niżej podpisani K. A., M. A. (1), H. A., M. A. (2), A. A., K. P., M. P., J. B., K. B. i W. B. wyrażamy ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia i godności Pani I. C. w wystosowanym do Wójta Gminy E. piśmie – wniosku o odwołanie sołtysa I. C. z dnia 22 marca 2012r. zawierającym niezgodne z prawdą zarzuty powołania przez Panią I. C. stowarzyszenia jedynie w celu urządzenia plaży i pomostu usytuowanych naprzeciwko własnej posesji z wykorzystaniem środków publicznych na ten cel i przepraszamy Panią I. C. za sformułowanie tych zarzutów” (punkt I wyroku), tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdy niemajątkowe zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 5.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (punkt II wyroku), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt III wyroku) oraz odstąpił od obciążania stron brakującymi kosztami sądowymi i koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł (punkt IV i V wyroku).

U podstaw powyższego orzeczenia znalazły się następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 07 lutego 2011r. zebranie wiejskie wybrało na sołtysa sołectwa L. powódkę I. C.. Sołectwo składa się z dwóch małych wsi L. i L.. Powódka wraz z mężem aktywnie działała w powołanym w 2008r. przez kilkunastu okolicznych mieszkańców Stowarzyszeniu (...). Mąż powódki E. C. był prezesem tego stowarzyszenia, a siedzibą stowarzyszenia była świetlica we wsi M. wynajmowana Stowarzyszeniu przez Gminę E.. Przedmiotem jego działalności było m.in. działanie na rzecz terenów wiejskich, propagowanie sportu, aktywności ruchowej i kultury fizycznej, ochrona i promocja zdrowia i zdrowego trybu życia, wspieranie turystyki i krajoznawstwa, upowszechnianie wiedzy na temat lokalnych atrakcji turystycznych, historii i kultury regionu, umacnianie tożsamości regionalnej, animowanie współpracy organizacji pozarządowych z administracją rządową i samorządową oraz środowiskiem biznesu itp.

W 2009r. stowarzyszenie otrzymało dofinansowanie i zrealizowało m.in. projekt „Bezpieczna plaża”, dzięki któremu wyrównano i utwardzono oraz nawieziono żwiru, w miejscu dzikiej plaży nad jeziorem L.. Plaża została urządzona jako ogólnie dostępna i usytuowano ją na działce stanowiącej własność Gminy E. nr geod. (...) położonej we wsi L.. Stowarzyszenie wydzierżawiło ww. nieruchomości od jej właściciela – Gminy E.. Lokalizacja plaży była uzależniona od stanowiska zarządcy jeziora L.. W 2010r. w stowarzyszeniu realizowano łącznie cztery projekty: 1. „Bezpieczne wakacje” 2. „Plaża wiejska w każdej gminie”, 3. „Moja świetlica, moje miejsce”, 4. „Edukacja ekologiczna”. W 2011r. z kolei rozwijano projekt „Moja świetlica, moje pasje”.

W 2009r. z funkcji w zarządzie stowarzyszenia zrezygnował D. S., który został w 2011r. sołtysiem wsi M.. Pomiędzy nim, a powódką i jej mężem zaistniał wówczas spór co do najmu świetlicy w M.. Ostatecznie Stowarzyszenie przestało wynajmować świetlicę, a nie mając siedziby nie mogło pisać projektów działań i ubiegać się o pozyskanie środków. Problemem była też niska ściągalność składek i wynikający stąd brak możliwości finansowania wkładu własnego w różnych przedsięwzięciach. Z początkiem 2012r. podjęta została decyzja o likwidacji Stowarzyszenia (...), którą przeprowadzono w kwietniu 2012r..

Pełniąc funkcję sołtysa wsi L. powódka interweniowała w sprawach dotyczących sołectwa, m.in. pismami z dnia 08 grudnia 2011r., 01 marca 2012r. i z dnia 16 marca 2012r. ponaglała do sporządzenia dokumentacji Planu (...) w celu stworzenia możliwości pozyskiwania dodatkowych środków, pismami z dnia 10 października 2011r. i z dnia 08 grudnia 2011r. powódka wskazywała Wójtowi Gminy E. działania niezbędne do usunięcia pozostałości po założeniu instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej, pismem z dnia 18 lipca 2012r. wносиła o zabezpieczenie środków w budżecie gminy na 2013r. na remont dróg sołectwa, pismami z dnia 06 lutego 2012r. i z dnia 01 marca 2012r. interweniowała w sprawie stanu dróg i zwracała się o przebudowę drogi w rejonie wsi L. oraz na odcinku M.-L., pismem z dnia 01 marca 2012r. zwracała się o równe traktowanie mieszkańców L. i L. w zakresie poprawy stanu dróg.

W okresie od lutego 2011r. do kwietnia 2012r. odbyło się 25 sesji Rady Gminy E., w tym sesje zwyczajne, o których terminie zawiadamiano sołtysów i sesje nadzwyczajne odbywające się bez takich zawiadomień. Według list obecności w ww. okresie (tj. od lutego 2011r. do kwietnia 2012r.) powódka uczestniczyła w 5 sesjach zwyczajnych rady gminy.

Pismem z dnia 22 marca 2012r. pozwani K. A., M. A. (1), H. A., M. A. (2), A. A., K. P., M. P., J. B., K. B. i W. B. oraz kilka innych osób, jako (...), zwrócili się do Wójta Gminy E. z wnioskiem o odwołanie powódki z funkcji sołtysa wsi ze względu na to, że nie informuje ich ona o przebiegu sesji Rady Gminy E., gdyż nie była obecna na kilku poprzednich. Ponadto wskazywali, że powódka nie dba o interesy wsi L.. Nie zadbała również należycie o to, aby funkcjonowało stowarzyszenie powołane również z jej inicjatywy. Podnieśli, że stowarzyszenie było potrzebne tylko po to, aby ze środków Gminy E. i Powiatu (...) wybudować pomost i urządzić plażę naprzeciwko własnej posesji. Pomost taki mógłby być wybudowany w miejscowości L. i korzystałoby z niego o wiele więcej osób. Nadmienili, że po wybudowaniu pomostu stowarzyszenie zostało rozwiązane. W związku z tym zwracali się o zorganizowanie zebrania wiejskiego w celu odwołania powódki ze stanowiska sołtysa.

W dniu 23 kwietnia 2012r. odbyło się zebranie wiejskie sołectwa L. zwołane na skutek ww. wniosku. Wzięły w nim udział 24 osoby spośród 41 uprawnionych do głosowania, przy quorum wynoszącym 1/10 uprawnionych do głosowania mieszkańców sołectwa. Stosunkiem głosów 12 za odwołaniem, 11 głosów przeciw i przy jednym głosie nieważnym I. C. została odwołana z funkcji sołtysa. Przebieg zebrania był kwestionowany przez powódkę w trybie postępowania administracyjnego, lecz Rada Gminy E. uchwałą z dnia 25 maja 2012r. uznała zarzuty powódki za bezzasadne.

Powódka wystąpiła przeciwko pozwanym z prywatnym aktem oskarżenia, wskutek czego Sąd Rejonowy w Elku prawomocnym wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013r. sygn. akt II K 707/12 ustalił, że oskarżeni K. A., M. A. (1), H. A., M. A. (2), A. A., K. P., M. P., J. B., K. B. i W. B. pismem z dnia 22 marca 2012r. skierowanym do Wójta Gminy E. w sprawie odwołania I. C. z funkcji sołtysa wsi L. pomówili ją w celu narażenia na utratę zaufania potrzebnego do zajmowanego stanowiska i działalności społecznej oraz poniżyli w ocenie opinii publicznej nieprawdziwymi zarzutami, to jest popełnili czyn z art. 212 § 1 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec

oskarżonych K. A., H. A., M. A. (2), A. A., K. P., M. P., J. B., K. B. i W. B. warunkowo umorzył na okres próby 1 roku. Oskarżonego M. A. (1) uznał zaś za winnego popełnienia przypisanego mu czynu i za to skazał go wymierzając mu karę 30 stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 10 zł z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby jednego roku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo, jako w znacznej części usprawiedliwione, podlegało częściowemu uwzględnieniu.

Powódka w niniejszej sprawie dochodziła roszczeń wywodzonych z naruszenia jej dóbr osobistych w piśmie pozwanych z dnia 22 marca 2012r. stanowiącym wniosek o jej odwołanie z funkcji sołtysa sołectwa L.. W ocenie Sądu, w granicach działań zgodnych z prawem mieściły się zawarte w piśmie z dnia 22 marca 2012r. wypowiedzi, iż powódka nie dba o interesy (...), czy też że nie są oni wystarczająco informowani o przebiegu sesji Rady Gminy E.. Wypowiedzi te opisywały jedynie wrażenia pozwanych ze współpracy z powódką w ramach sołectwa i nie zawierają określeń obraźliwych, ani wulgarnych.

Pozwani jednak nie ograniczyli się do sformułowania swojego żądania odwołania powódki, ani do oceny jej działalności, lecz na uzasadnienie wniosku wskazywali dwie okoliczności faktyczne: brak uczestnictwa powódki w sesjach Rady Gminy E. świadczący w zamyśle autorów o zaniedbywaniu obowiązków sołtysa, a także powołanie stowarzyszenia wyłącznie w celu urządzenia plaży i budowy pomostu ze środków powiatu i gminy na przeciwko własnej posesji. Zarzucane zachowanie jest zachowaniem karygodnym i niedopuszczalnym, wręcz przestępstwem. Publiczne pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym, społecznym czy zawodowym, narusza godność osobistą, część i dobre imię. Sąd Okręgowy zgodził się zatem z powódką, że pisma z dnia 22 marca 2012r. zawierają wypowiedzi naruszające jej dobra osobiste.

Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro zawarte w piśmie z dnia 22 marca 2012r. wypowiedzi dotyczyły faktów, dla oceny, czy mieszczą się one są w granicach chronionych zasadą wolności wypowiedzi, konieczne było badanie, czy odpowiadają one prawdzie.

Rozważając kwestię prawdziwości pierwszego z wymienionych faktów, tzn. braku uczestnictwa powódki w sesjach rady gminy, Sąd opierał się na dokumentach i informacjach nadesłanych przez Urząd Gminy E., a zwłaszcza listach obecności. Z list tych wynikało, że powódka była obecna jedynie na 5 z 25 odbytych sesji, a następnie wyjaśniono, że sesje dzieliły się na sesje zwyczajne i nadzwyczajne i dopiero od stycznia 2012r. powiadamiano sołtysów także o sesjach nadzwyczajnych i obejmowano ich listą obecności. Brak potwierdzenia obecności na listach w późniejszym okresie powódka tłumaczyła faktem, iż od chwili gdy podstawą wypłaty diety nie była już obecność na sesji rady gminy (tj. od lipca 2011r.), zaprzestała podpisywania listy obecności choć była obecna na sesjach. Twierdzeniu temu Sąd nie dał wiary i przyjął, że zawarty w piśmie pozwanych z dnia 22 marca 2012r. zarzut braku uczestnictwa powódki w tych sesjach (a siłą rzeczy także zarzut braku informowania mieszkańców o ich przebiegu) odpowiadał prawdzie i rzeczywistości stanowi rzeczy.

Drugi jednak z podniesionych w piśmie z dnia 22 marca 2012r. faktów się nie potwierdził, na co wskazywały ustalenia faktyczne dotyczące działalności Stowarzyszenia (...) Wbrew zarzutowi pozwanych stowarzyszenie nie zostało powołane dla budowy pomostu, inne były też przyczyny jego likwidacji niż osiągnięcie tego celu (brak siedziby i trudności ze ściągalnością składek, stąd malejąca liczba aktywnych członków). Ponadto to nie powódka wybrała lokalizację pomostu mając na uwadze położenie własnej posesji, a lokalizacja ta była wynikiem ograniczonej liczby nieruchomości gminnych posiadających odpowiedni dostęp do jeziora, wynikała z wcześniejszego usytuowania dzikiej plaży i zależała od decyzji zarządcy jeziora L..

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka w omówionym powyżej zakresie dowiodła naruszenia swoich dóbr osobistych w postaci godności i dobrego imienia, pozwani zaś nie wykazali, aby kwestionowane przez powódkę sformułowania dotyczące wykorzystania stowarzyszenia dla budowy pomostu i urządzenia plaży wiejskiej nie były bezprawne. Tym samym Sąd pierwszej instancji uznał, że na skutek bezprawnego działania pozwanych w sferze dóbr osobistych powódki nastąpił uszczerbek, który obejmował naruszenie praw podmiotowych na płaszczyźnie prawa do

poszanowania godności i dobrego imienia, w tym także na polu prowadzonej przez nią działalności społecznej. Stąd też uzasadnione było przyznanie powódce ochrony prawnej na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c., stosownie do zasad usunięcia skutków tych naruszeń.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że żądanie powódki w zakresie złożenia przez pozwanych oświadczenia jest częściowo uzasadnione i pozwani winni usunąć skutki naruszenia dóbr osobistych powódki przez oświadczenie w formie adekwatnej do formy naruszenia w zakresie sprostowania niezgodnych z prawdą zarzutów Stąd też orzeczono jak w pkt 1 wyroku.

Sąd Okręgowy mając na uwadze treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. uznał, że powódka na skutek działań pozwanych doznała krzywdy moralnej i jej roszczenie o zasądzenie od pozwanych zadośćuczynienia jest uzasadnione, lecz znacznie wygórowane oraz nie odpowiadające doznanej krzywdzie. Zdaniem Sądu, w wyważonych i rozsądnych granicach, uwzględniających niewymierny charakter doznanej krzywdy i skutki naruszenia dóbr osobistych pozostaje kwota 5.000 zł.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę wynik procesu i częściowe tylko uwzględnienie żądań obu stron.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo, ponad kwotę 5.000 zł., zasądzoną tytułem zadośćuczynienia, w zakresie punktu 3, 4 i 5 zarzucając mu:

I. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

1. art. 23 k.c. oraz art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, że w realiach rozpoznawanej sprawy istniały przesłanki do zasądzenia na rzecz powódki tylko kwoty 5.000 zł. jako kwoty odpowiedniej tj. ani rażąco wysokiej ani rażąco niskiej w okolicznościach niniejszej sprawy i w konsekwencji oddalenie powództwa ponad zasądzoną kwotę, pomimo udowodnienia w ocenie sądu I instancji bezprawności 4 z 5 zarzutów kierowanych przez pozwanych pod adresem powódki;

2. art. 481 § 1 w zw. z art. 455 i art. 448 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji zasądzenie odsetek od przyznanej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, podczas gdy należne są najpóźniej od dnia wezwania pozwanych do zapłaty;

II. istotne uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy, a w szczególności

naruszenie:

1. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku, dlaczego Sąd uznał, że od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 5.000 zł. należą się odsetki dopiero od dnia wyrokowania, a nie od dnia wezwania pozwanych do zapłaty;

2. art. 100 zdanie 1 k.p.c. przez wzajemne zniesienie kosztów, podczas gdy powódka poniosła znacznie wyższe koszty postępowania od pozwanych, a nadto wygrała proces w części, wobec czego koszty winny być stosunkowo rozdzielone;

3. art. 100 zdanie 2 in fine k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przy orzekaniu o kosztach procesu w sytuacji, gdy określenie wysokości zadośćuczynienia i renty zależało od oceny Sądu;

4. art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka nie udowodniła faktu, iż na bieżąco uczestniczyła we wszystkich sesjach Rady Gminy, o których została poinformowana i porównywanie ilości jej obecności do wszystkich sesji zarówno zwyczajnych i nadzwyczajnych, co wpłynęło na oddalenie w znacznej części jej powództwa, pomimo, iż był to tylko

jeden z pięciu zarzutów pozwanych w stosunku do osoby powódki, a co za tym idzie powództwo nie zostało w uwzględnione w 1/5 części;

5. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej oceny materiału dowodowego i uznanie tylko w części powództwa przy jednoczesnym ustaleniu, iż pozwani byli uprawnieni do oceny powódki, pomijając fakt, że ich wniosek w całości zawierał pomówienia i oszczerstwa na temat powódki, albowiem żadne ich twierdzenie nie znalazło odzwierciedlenia w rzeczywistości, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd I instancji wyroku Sądu Karnego Sądu Rejonowego w Elku II Wydziału Karnego w sprawie II K 707/12 pomimo związania w ocenie powódki tymże wyrokiem sądu orzekającego i przy ocenie zasadności tylko jednego z pięciu zarzutów zawartych we wniosku pozwanych o odwołanie powódki ze stanowiska sołtysa.

Wskazując na powyższe powódka wniosła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, orzeczenie o kosztach postępowania wg norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu przez ten Sąd kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwani zaskarżyli wyrok w całości, zarzucając mu:

1. Naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie:

a) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz wyciągnięcie logicznie błędnych wniosków, co skutkowało niewłaściwym przyjęciem, że pismo z 22 marca 2012 r. zawiera wypowiedzi naruszające dobra osobiste powódki oraz, że pozwani publicznie pomówili powódkę, co wywołało negatywną opinię wśród społeczności,

b) art. 98 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe rozliczenie kosztów procesu pomimo, że pozwani wygrali sprawę w 87%.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie tj. art. 23 k.c. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe uznanie, że pismo z 21 marca 2012 r. narusza dobra osobiste powódki oraz z ostrożności procesowej nieadekwatny do popełnionego czynu sposób przeproszenia powódki i wysokość zasądzzonego świadczenia w stosunku do naruszenia.

Wskazując na powyższe zarzuty wnieśli o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanych zasługuje na uwzględnienie w znacznej części, zaś apelacja powódki jest w całości niezasadna.**

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów zawartych w obu apelacjach dotyczących naruszenia art. 233 k.p.c. i w apelacji powódki dotyczącego naruszenia art. 232 k.p.c. Sąd Apelacyjny – wbrew tym zarzutom – uznaje, że Sąd Okręgowy poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne, nie naruszając wskazanych przepisów postępowania.

Przepis art. 233 k.p.c. § 1 stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dla skuteczności zarzutu naruszenia tego przepisu nie wystarcza zarzucenie braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie uznając je za wiarygodne i posiadające moc dowodową, wskazanie, że pominął w swojej ocenie niektóre dowody, ewentualnie wykazanie, że sąd przy ocenie dowodów uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza

wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Sąd pierwszej instancji wszechstronnie, wnikliwie i należycie rozważał zebrany w sprawie materiał dowodowy. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonych w sprawie dowodów nie koliduje z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nadto znajduje oparcie w powołanych w uzasadnieniu wyroku dowodach. Podkreślić trzeba, że Sąd ma prawo oceniać wiarygodność i moc dowodów zebranych w postępowaniu według własnego przekonania, jednak zawsze na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a takie rozważania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały zawarte. To apelujący, dokonali jedynie wybiórczej własnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, w oparciu o którą sformułowali nieuprawnione wnioski.

Sąd Apelacyjny dokonując we własnym zakresie oceny materiału dowodowego nie znalazł podstawy do poczynienia ustaleń innych od poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, w konsekwencji ustalenia te uznał za własne.

Sąd Apelacyjny za konieczne uważa w tym miejscu przypomnienie, że dobrem chronionym prawnie w art. 23 k.c. jest cześć człowieka. Można stwierdzić, że powszechnie w piśmiennictwie i judykaturze wskazuje się na dwa aspekty czci – tzw. zewnętrzny (dobre imię) i wewnętrzny (godność osobistą). Rozróżnienie to znajduje swój wyraz także na gruncie prawa karnego, które osobno reguluje odpowiedzialność za zniesławienie (art. 212 k.k.) i znieważenie (art. 216 k.k.), przy czym w pierwszym przypadku przedmiotem ochrony jest dobre imię pokrzywdzonego, a w drugim jego godność osobista.

Nie ulega wątpliwości, że w sprawie istotne znaczenie ma – pomijana w apelacji pozwanych, z kolei przez powódkę niewłaściwie interpretowana – okoliczność, że wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 r. wydanym w sprawie II K 707/12 Sąd Rejonowy w Ełku skazał na karę grzywny jednego z pozwanych – M. A. (1) – za przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. polegające na tym, że wraz z pozostałymi pozwanymi pismem z 22.03.2012 r. skierowanym do Wójta Gminy E. w sprawie odwołania I. C. z funkcji sołtysa wsi L. pomówił ją w celu narażenia na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania stanowiska i działalności społecznej oraz poniżył w ocenie opinii publicznej nieprawdziwymi zarzutami; w stosunku do pozostałych pozwanych postępowanie karne zostało warunkowo umorzone.

Zgodnie z art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Moc wiążąca wymienionego wyżej wyroku, na gruncie tej sprawy oznacza, że sąd cywilny był związany w zakresie ustaleń faktycznych wyroku (nie uzasadnienia), co do popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., nie mógł dokonywać własnych ustaleń, co do okoliczności, którymi jest związany, a mógł jedynie dokonać subsumcji wiążących go ustaleń pod odpowiedni przepis prawa cywilnego materialnego. Czyn z art. 212 § 1 k.k. – to jak wyżej wskazano, czyn godzący w tzw. cześć zewnętrzną, czyli dobre imię.

Dalej należy wskazać, że powołany przepis art. 11 k.p.c. statuuje zasadę wiązania ustaleniami wyroku karnego ze skutkami erga omnes, co oznacza, że nikt nie może wykazywać, że wyrok skazujący, jako wadliwy, nie wiąże w zakresie swoich ustaleń. Zdanie drugie artykułu nie uchyla wskazanej reguły, daje tylko wyraz temu, że zasada wiązania ustaleniami wyroku skazującego nie przesądza, sama przez się, w świetle przepisów prawa cywilnego, odpowiedzialności osoby tzw. cywilnie odpowiedzialnej. Chodzi, więc o sytuację, kiedy odpowiedzialność jednej osoby może warunkować odpowiedzialność innej osoby pozostającej z nią w określonym związku prawnym. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2009 r. II CSK 484/08, OSNC-ZD 2009, Nr 4,

poz. 104) przyjmuje się, że przepis dotyczy osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za cudze czyny (art. 427, art. 429, art. 430 k.c.), czy też osoby odpowiadającej cywilnie na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.).

Sprawa niniejsza nie jest procesem przeciwko osobie odpowiadającej ze sprawcą na zasadzie ryzyka, ani procesem przeciwko osobie odpowiedzialnej za sprawcę, a to oznacza, że obowiązuje zasada związania. W sprawie mamy, bowiem do czynienia z sytuacją, w której, kilka osób ponosi odpowiedzialność za naruszenie dobrego imienia powódki wskutek jednego czynu, którego osoby te dopuściły się wspólnie.

Nadto, istota związania polega na wyłączeniu dokonywania w postępowaniu cywilnym ustaleń faktycznych innych niż te, których dokonał sąd w sentencji wyroku skazującego. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Nie wiążą natomiast ustalenia zawarte w uzasadnieniu wyroku skazującego (por. orzeczenia SN: z dnia 13 września 1949 r., k.r. C 344/49, PiP 1950, z. 5-6, s. 168, z dnia 15 kwietnia 1954 r., II C 1316/53, nie publ. i z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63).

W tych okolicznościach sąd cywilny nie mógł niewątpliwie dokonać oceny, że pismem z 22.03.2012 r. pozwany M. A. nie naruszył dobrego imienia powódki. Jednocześnie, istniały podstawy do oceny, że pozostali pozwani, co do których wprawdzie nie zapadł wyrok skazujący lecz warunkowo umorzono postępowanie, dopuszczając się względem powódki takiego samego zachowania, co było bezsporne, jak skazany M. A. (1), również naruszyli jej dobre imię. Oznacza to, że argumentacja apelujących pozwanych, powiązana z zarzutem naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie mogła być uwzględniona.

Przepis art. 11 k.p.c. nie ogranicza jednak dopuszczalności samodzielnego ustalenia przez sąd cywilny okoliczności zdarzenia, które nie są opisane w treści wyroku skazującego (por. wyrok z dnia 20 grudnia 2005 r., V CK 297/05, nie publ.).

Nie ma więc racji powódka wywodząc, że wyrok skazujący karny, przy uwzględnieniu jego treści, uniemożliwił Sądowi pierwszej instancji dokonanie własnej jakiegokolwiek oceny w zakresie twierdzeń zawartych w piśmie pozwanych, pod kątem ich istotności dla udzielenia ochrony cywilnoprawnej. W wyroku karnym nie przesądzono bowiem w sposób wiążący dla sądu cywilnego, które konkretnie sformułowania z pisma wyczerpały znamiona występku z art. 212 k.k., a fakt, iż użyto w nim jedynie ogólnego sformułowania „pismem z 22.03.2012 r. skierowanym do Wójta Gminy E.”, przy braku związania uzasadnieniem tego wyroku, dawał sądowi cywilnemu możliwość przeprowadzenia własnej analizy treści wspomnianego pisma pod kątem wyselekcjonowania tych sformułowań, które naruszały dobre imię powódki. Sąd Okręgowy prawidłowo rozróżnił części wypowiedzi o charakterze ocennym i części odnoszące się do sprawdzalnych faktów, wreszcie trafnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy pod kątem, które z powołanych faktów były prawdziwe, a co do których dowód prawdziwości nie został przez pozwanych skutecznie przeprowadzony.

Przechodząc do oceny prawnej, należy mieć na względzie, że wyrok karny skazujący, jak wyżej wskazano, dotyczył przestępstwa zniesławienia, którego istocie w prawie cywilnym odpowiada naruszenie dobrego imienia poszkodowanego. Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności.

W ocenie prawnej Sądu Okręgowego przyjęto – za powódką – również odpowiedzialność pozwanych za naruszenie godności powódki (czci wewnętrznej). Jak wyżej wskazano, w prawie karnym naruszenie czci wewnętrznej odpowiada występkiwni zniewagi (art. 216 k.k.). Nie ulega wątpliwości, że wyrok karny skazujący nie dotyczył tego przestępstwa i nie miał w tym zakresie mocy wiążącej, co obligowało sąd cywilny do własnej oceny. Należy bowiem wskazać, że nie każde naruszenie dobrego imienia jest jednocześnie naruszeniem godności osobistej. W tym zakresie Sąd Apelacyjny nie podziela oceny Sądu Okręgowego i uznaje za uzasadniony – w tym zakresie – zarzut pozwanych naruszenia art. 23 k.c.



Godność osobista człowieka, najogólniej ujmując, to wyobrażenie o własnej wartości, oczekiwanie szacunku od innych. Za działanie naruszające cześć wewnętrzną uważa się zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę. Naruszenie godności może nastąpić przez wypowiedzi obelżywe lub ośmieszające, niedające się zracjonalizować, przez ublżenie komuś. O tym czy konkretne zachowanie ma charakter znieważający, podobnie jak przy ocenie naruszenia czci zewnętrznej, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe. Wprawdzie bowiem ocena naruszenia godności osobistej w pewnym stopniu odwołuje się też do przesłanek subiektywnych i zindywidualizowanych, ale – z uwagi na konieczność wyeliminowania ryzyka przesadnej reakcji poszkodowanego, wynikającej np. z nadmiernego uczulenia na punkcie swojej godności – nie może zupełnie abstrahować od przesłanek obiektywnych, tj. opinii społecznej znajdującej wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Przyjęcie, że nastąpiło naruszenie godności osobistej nie powinno zatem odwoływać się jedynie do subiektywnej wrażliwości i reakcji powódki. Nie może być miarodajny wyłącznie stan jej uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości. Sam manifestowany dyskomfort psychiczny powódki nie jest wystarczający do uznania, że obiektywnie rzecz ujmując treści zawarte w piśmie podpisanym przez pozwanych były treściami godzącymi w jej godność osobistą. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wypowiedź pozwanych zawarta w przytoczonym w pozwie piśmie skierowanym do Wójta Gminy E., nie narusza jej godności osobistej. Subiektywna ocena powódki w tym zakresie, w okolicznościach tej sprawy, jest przesadna, świadczy o jej szczególnej drażliwości i przewrażliwieniu. Przy tej ocenie Sąd Apelacyjny miał na uwadze cały kontekst sytuacyjny, treść wypowiedzi, jak i sposób działania pozwanych. Pismo nie zostało skierowane do powódki, ani nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwani skierowali je do Wójta Gminy E. w zamiarze, aby ono dotarło do powódki. W orzecznictwie Sądu Najwyższego został wypowiedziany pogląd, który Sąd Apelacyjny w pełni podziela, że na gruncie prawa cywilnego możliwość znieważenia innej osoby pod jej nieobecność ogranicza się wyłącznie do przypadków zniewagi dokonanej publicznie lub w zamiarze, aby do tej osoby dotarła. Jedynie bowiem w tych przypadkach - poza znieważeniem osoby w jej obecności - można atak na chronioną sferę osobowości innego człowieka przypisać autorowi wypowiedzi znieważającej. W innych, jeżeli nawet wypowiedź o treści znieważającej dotrze do osoby, której dotyczy, będzie to wynikiem działania kogo innego; wówczas co najwyżej może powstać kwestia zniewagi ze strony tego "kogoś" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt V CSK 361/13, nie publ., LEX nr 1491264). Tym samym, w okolicznościach sprawy, brak jest podstaw do stwierdzenia naruszenia godności osobistej powódki przez wypowiedź pozwanych, a zarzut naruszenia art. 23 k.c. okazał się częściowo zasadny.

Następną kwestią, podlegającą rozważeniu jest adekwatność zastosowanej ochrony prawnej, w szczególności poprzez nakazanie zamieszczenia przeprosin o określonej wyrokiem treści, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy E. i sołectwa L..

Sąd Apelacyjny zarzut ten podziela częściowo.

Stosownie do art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z przepisu wynika, że treść i forma oświadczenia, o którym mowa w przepisie, powinna być "odpowiednia". W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że powinna brać pod uwagę racjonalnie pojmowane kryterium celowości, czyli realizować cel, jakim jest zapewnienie poszkodowanemu rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji, przy uwzględnieniu zakresu i sposobu naruszenia dóbr osobistych powoda oraz proponowanych przez niego środków usunięcia skutków naruszenia. Wskazuje się, że przepis art. 24 § 1 k.c. pozostawia ocenie sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia, co prowadzi do wniosku, że sąd może kształtować treść oświadczenia (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2007 rok, I CSK 28/07, Lex nr 407143, wyrok SN z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, Lex nr 798232), a także, że sąd ostatecznie decyduje o miejscu, liczbie i sposobie publikacji oświadczeń o przeproszeniu stosownie do okoliczności konkretnego przypadku, równoważąc interesy pokrzywdzonego z jednej strony, aby zapewnić mu satysfakcjonujące zadośćuczynienie moralne oraz pozwanego z drugiej strony tak, aby nie stosować wobec niego nadmiernej i

nieusprawiedliwionej okolicznościami danego przypadku represji. W niniejszej sprawie powódka domagała się, aby pozwani zamieścili oświadczenie zawierające wyrazy ubolewania i przeprosiny na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy E. i sołectwa L..

Słusznie Sąd Okręgowy dokonał własnej oceny odpowiedniości oświadczenia i wyeliminował z niego te zwroty, które odnosiły się do wypowiedzi pozwanych, które być może subiektywnie sprawiły powódce przykrość, ale nie kwalifikowały się, jako uprawniające do udzielenia jej ochrony prawnej, gdyż stanowiły o wykonywaniu przez pozwanych przysługującego im prawa do krytyki, wyrażania w swobodny sposób własnych osądów i przekonań.

Ze wskazanych wyżej względów, z tekstu oświadczenia należało jednakże wyeliminować również zwrot dotyczący naruszenia godności powódki, skoro brak jest podstaw do uznania, że jej naruszenie miało miejsce.

Nadto, można podzielić pogląd prezentowany przez pozwanych, sprowadzający się do twierdzenia, że sposób (forma) przeproszenia powódki przez pozwanych, w szczególności poprzez nakazanie zamieszczenia oświadczeń o określonej wyrokami treści, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy E. i sołectwa L. nie jest, w świetle art. 24 § 1 k.c., odpowiedni do zakresu i sposobu naruszenia jej dobra osobistego przez pozwanych. Czynność ta powinna być dobrana stosownie do okoliczności sprawy i uwzględniać rodzaj, intensywność i zasięgu dokonanego naruszenia. Z reguły usprawiedliwione będzie żądanie złożenia oświadczenia w taki sposób i formie, w której doszło do naruszenia dobra osobistego (por. wyrok SN z 8 lutego 2008 r. w sprawie I CSK 345/07 - M.Prawn. 2008/5/229). Podanie oświadczenia do wiadomości szerszego grona osób ma sens wówczas, gdy samo zajście, w toku którego doszło do naruszenia dobra osobistego, jest znane szerokiemu gronu osób. Jeśli podana informacja naruszająca dobra osobiste stała się szerzej znana, można domagać się złożenia oświadczenia w taki sposób, by mogło ono dotrzeć do większości potencjalnych jej odbiorców. Wynikający z art. 24 § 1 zd. drugie k.c. wymóg złożenia oświadczenia m.in. w odpowiedniej formie sprowadza się zatem do adekwatności formy, obejmującej adekwatność miejsca i czasu publikacji nakazanego przez Sąd oświadczenia wobec miejsca i czasu uprzednio dokonanego naruszenia.

Wskazane w zaskarżonym wyroku miejsce i sposób publikacji oświadczenia zawierającego przeprosiny nie uwzględnia miejsca i sposobu sformułowania przez pozwanych zarzutu naruszającego dobre imię powódki. Skoro do naruszenia dóbr osobistych doszło w piśmie skierowanym jedynie do Wójta Gminy E., a brak jest dowodu, że dostęp do tego pisma uzyskał szerszy krąg osób (mieszkańcy sołectwa L. i mieszkańcy oraz pracownicy Gminy), to zamieszczenie oświadczenia na tablicach ogłoszeń, nawet lokalnych, nie ma dostatecznego uzasadnienia. W tych okolicznościach w ocenie Sądu wystarczającym jest przeproszenie skierowane bezpośrednio do powódki i zakomunikowane tylko do wiadomości Wójta Gminy, który był adresatem pisma pozwanych, jako do osoby, która wie o naruszeniu.

Za uzasadnioną uznał Sąd Apelacyjny apelację pozwanych w części dotyczącej zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego ("sąd może także przyznać"). W judykaturze i piśmiennictwie przyjmuje się, że znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego.

Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, uwzględnić należy takie okoliczności, jak rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy – ocenianej obiektywnie, intensywność naruszenia – ocenianą obiektywnie, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy, wreszcie, sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V

CKN 1010/00, OSNC 2003, nr 4, poz. 56; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/2000, nie publ.; wyrok SA w Warszawie z dnia 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03, Wokanda 2004, nr 9, s. 44; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110).

Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Funkcja kompensacyjna nie wyczerpuje jednak celu, jaki łączy się z zasądzeniem zadośćuczynienia. Celem tym, obok funkcji kompensacyjnej, jest także udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, gdy inne środki nie są wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Brak jest natomiast podstaw do uznania, że celem zadośćuczynienia jest zrekompensowanie poszkodowanemu – jak w uzasadnieniu apelacji zakłada powódka – poniesionych kosztów procesu. Tym celom służą unormowania dotyczące ponoszenia kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny, biorąc pod uwagę ustalony zakres i sposób naruszenia dobrego imienia powódki, miał na uwadze, że powódka mogła wprawdzie doznać negatywnych odczuć i dyskomfortu psychicznego, jednak natężenie tych niedogodności, w ocenie Sądu, w dużej mierze jest skutkiem jej indywidualnej, wysokiej wrażliwości. Obiektywnie, zważywszy na dotychczasowy sposób jej funkcjonowania, znajdujący odzwierciedlenie w materiale procesowym, nie można uznać jej za jednostkę szczególnie słabą psychicznie. Negatywne odczucia powódki, obiektywnie ujmując, nie mogły być na tyle silne, by wywołać w niej poczucie znacznej krzywdy. Dokonując oceny roszczenia powódki o zadośćuczynienie, za przesadzoną Sąd Apelacyjny uznał ocenę wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji, że zawarty w piśmie z 22.03.2012 r. fragment, dotyczący działalności Stowarzyszenia, mógł być odczytany, jako skierowany przeciwko powódce zarzut zachowania wręcz przestępczego.

Nadto, w odczuciu Sądu Apelacyjnego, swoją krzywdę powódka wiąże nie tyle z rzeczywistym naruszeniem przez pozwanych jej dobrego imienia, ale w dużej mierze z samym faktem złożenia wniosku o zwołanie zebrania w celu odwołanie jej z funkcji sołtysa i odwołaniem z tej funkcji oraz utratą dochodu wiążącego się z jej sprawowaniem. Powódka pełniła funkcję społeczną, pochodzącą z wyboru, co oznacza, że obiektywnie powinna liczyć się z tym, że naraża się na kontrolę swojego działania ze strony lokalnej społeczności oraz wykazywać nieco większą od przeciętnej tolerancję na krytykę. Powinna brać pod uwagę, że mieszkańcy sołectwa mogą w każdym czasie złożyć wniosek o jej odwołanie powołując się na utratę zaufania (§ 23 Statutu sołectwa L. – k. 101). Pismo pozwanych, zostało sporządzone nie w celu dokuczenia powódce, ale właśnie w celu odwołania z funkcji społecznej. Uwzględnienia wymaga ogólny kontekst i specyfika sołectwa, które reprezentowała powódka (dwie niewielkie osady, w każdej kilka domostw, zameldowanych w sołectwie zaledwie ok. 50 osób, powódka jest mieszkanką L., a pozwani L.). Jak wyjaśniali pozwani K. P. i K. A. na rozprawie w dniu 18.10.2013 r. – wniosek o odwołanie sołtysa został sporządzony z inicjatywy (...), którzy z czasem stwierdzili, że powódka źle reprezentuje sołectwo jako całość, w szczególności zabiega o inwestycje w L. zaniedbując L.. Dotarła do nich informacja, że powódka sprzeciwia się planowanej przebudowie drogi położonej w pobliżu L., napisała w tej sprawie pismo do Gminy. Świadek M. R. – R. (protokół z 18.10.2013 r., 01:12:57) potwierdziła, że Mieszkańcy L., także powódka – byli oburzeni z powodu pominięcia L. w planie modernizacji dróg w 2012 r. Uważali, że planowana inwestycja ma służyć głównie Wójtowi Gminy. Mieszkańcy L. mieli inny pogląd w tej kwestii – uważali, że również w ich interesie jest jej zrealizowanie (wyjaśnienia pozwanych). Do akt sprawy dołączone jest pismo powódki z 01.03.2012 r. do Wójta Gminy E. (k. 169) w którym powódka w związku z planowaną modernizacją drogi wyraża swoje stanowisko i prosi „o równe traktowanie mieszkańców i przedsiębiorców L. i Małych” (k. 168). Okoliczność ta została przez mieszkańców L. odebrana jako działanie skierowane przeciwko ich interesom i pogłębiła ich nieufność wobec powódki oraz skłoniła do złożenia wniosku o odwołanie z funkcji sołtysa. Zamieszczenie w nim nieprawdziwej informacji, było rezultatem ich niedbalstwa i braku dostatecznej wiedzy o działalności założonego m.in. przez powódkę Stowarzyszenia oraz o przyczynach zakończenia jego działalności. Nadto, w ocenie, Sądu Apelacyjnego, zakwestionowany fragment wniosku, miał charakter wypowiedzi mieszanej – złożonej zarówno z informacji, jak i własnej oceny wnioskujących, co do celu powołania Stowarzyszenia, wysnutej w oparciu o niedostateczną wiedzę o działalności założonego m.in. przez powódkę Stowarzyszenia oraz o przyczynach zakończenia jego działalności. Nie było zamierzeniem pozwanych upokarzanie powódki, a jedynie, w ramach korzystania ze

swoich uprawnień do wnioskowania o zwołanie zebrania wiejskiego w celu odwołania powódki z funkcji sołtysa, zmanifestowanie swego niezadowolenia ze sposobu sprawowania przez nią funkcji sołtysa i utraty zaufania do niej.

Trudno dostrzec normalny związek przyczynowy pomiędzy postawionym w piśmie nieprawdziwym zarzutem, a odwołaniem powódki z funkcji sołtysa. Brak jest również podstaw do uznania, że poprzez działanie pozwanych godzące w dobre imię powódki została ona zdyskredytowana w oczach mieszkańców sołectwa L., pracowników Urzędu Gminy i członków Rady. Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, a pośrednio także wynik głosowania za odwołaniem powódki wskazują, że zawarty w piśmie z 22.03.2012 r. nieprawdziwy zarzut, nie spowodował zasadniczo zmian w ocenie osoby powódki przez mieszkańców sołectwa. Jego niewielka liczebnie społeczność, jak wynika choćby z zeznań świadków, zarówno przed, jak i po naruszeniu dobra osobistego powódki, w ocenie jej osoby jest podzielona, w szczególności ci mieszkańcy, którzy zamieszkują w L. nie zmienili swojego stosunku do powódki, z kolei mieszkańcy L. jeszcze przed wystosowaniem wniosku o odwołanie powódki nie obdarzali jej zaufaniem i oceniali jej osobę krytycznie, do czego mają prawo. Z materiału dowodowego nie wynika, aby ocena powódki, w związku z postawieniem jej nieprawdziwego zarzutu we wniosku pozwanych, została zdyskredytowana w szerszym środowisku (wśród pracowników Urzędu Gminy i członków Rady). Pismo pozwanych nie było kierowane do szerokiego grona, a jedynie do wójta Gminy, a jeżeli zostało udostępnione szerszemu gremium w Gminie (co nie zostało wykazane), to stało się tak nie na skutek działań pozwanych. Nie dawało powodów do oceny powódki jako przestępcy, ani nie udowodniono, że ktokolwiek – łącznie z pozwanymi – tak powódkę ocenił.

Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że to z powodu postawienia jej nieprawdziwego zarzutu powódka doznała utrudnień w znalezieniu zatrudnienia i „zmuszona była” otworzyć w dniu 18.04.2013 r. własną działalność gospodarczą. Tego rodzaju twierdzeń powódki nie sposób traktować inaczej, jak tylko sformułowanych na użytek procesu.

Reasumując, w tych okolicznościach, Sąd Apelacyjny uznał, że stopień i rozmiar naruszeń nie był na tyle znaczny, aby usprawiedliwiać zasądzenie zadośćuczynienia, choćby w minimalnej wysokości. W ocenie Sądu, samo stwierdzenie naruszenia dobrego imienia powódki i zobowiązanie pozwanych do jej przeproszenia powinno stanowić wystarczające naprawienie ewentualnej jej krzywdy i dawać jej dostateczną satysfakcję, zwłaszcza, że powódka uzyskała również ochronę w postępowaniu karnym.

Z powyższych względów apelację pozwanych w części odnoszącej się do zasądzonych zadośćuczynienia należało uwzględnić, a apelację powódki oddalić.

Zmiana zaskarżonego wyroku przez Sąd Apelacyjny czyni zbędnym odwołanie się do zarzutu apelacji powódki zawartego w pkt I, ppkt 2 oraz do zarzutów obu apelacji odnoszących się do rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach procesu.

Uwzględniając powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono, jak w pkt. I sentencji, a na podstawie art. 385 k.p.c., jak w pkt II.

O kosztach procesu w pkt III orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów – w odniesieniu do roszczenia niemajątkowego i na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w odniesieniu do roszczenia majątkowego.

Ostateczny wynik procesu uzasadniał przyjęcie, że powódka wygrała proces jedynie w nieznacznej części. Jej roszczenie niemajątkowe zostało uwzględnione ostatecznie w około 1/5 części, a roszczenie majątkowe oddalone w całości. Koszty procesu stron w pierwszej instancji to koszty pełnomocników, których wynagrodzenie w zakresie roszczenia niemajątkowego należy określić na 360 zł, a w zakresie roszczenia majątkowego na 2.400 zł, oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł.

Gdy chodzi o rozliczenie kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny uznał, że pozwanym należy się w całości zwrot kosztów postępowania apelacyjnego dotyczącego apelacji od roszczenia majątkowego (1.800 zł wynagrodzenie

pełnomocnika i 250 zł opłata od apelacji), gdyż ich apelacja w tej części została uwzględniona w całości, a apelacja pozwanej oddalona. Gdy chodzi o roszczenie niemajątkowe, apelacja pozwanych w tym zakresie została uwzględniona tylko w części, którą Sąd Apelacyjny oszacował, jako zbliżoną połowie. Obie strony poniosły koszty wynagrodzenia pełnomocników w zakresie roszczenia niemajątkowego (po 270 zł), nadto pozwani ponieśli opłatę od apelacji w zakresie roszczenia niemajątkowego (600 zł). Połowa kosztów związanych z roszczeniem niemajątkowym wynosi 570 zł ( $270 + 270 + 600 = 1140 : 2 = 570$ ). Pozwani w tym zakresie wyłożyli 870 zł, więc mogą żądać od powódki zwrotu części kosztów w wysokości 300 zł. Łącznie koszty procesu instancji odwoławczej należne pozwany od powódki wynoszą zatem 2.350 zł ( $1.800 + 250 + 300$ ).